

Do 2030 r. w Polsce mogłoby powstać ok. 3,6 miliona mikroinstalacji wytwarzających energię ze źródeł odnawialnych (OZE). Tak wynika z najnowszego raportu opublikowanego przez ruch „Więcej niż energia”, którego członkiem jest m.in. ZPP.

Do tego konieczne jest jednak dobre prawo. Tymczasem Sejm opóźnił o sześć miesięcy, planowane na 1 stycznia br., wejście w życie taryf gwarantowanych dla najmniejszych przydomowych elektrowni.

Obecne przepisy ustawy o odnawialnych źródłach energii pomogą stworzyć ok. 200 tysięcy małych, rozproszonych elektrowni o mocy do 10kW. Jednak potencjał rozwoju mikroinstalacji OZE w Polsce jest znacznie większy. Przy odpowiednich regulacjach prawnych do 2030 r. w naszym kraju mogłoby działać 1,8 miliona instalacji o łącznej mocy 16 GW produkujących energię elektryczną ze źródeł odnawialnych i drugie tyle mikroinstalacji o łącznej mocy 26 GW wytwarzających energię ciepłą. Temu jak zrealizować ten potencjał poświęcona jest najnowsza analiza pt. „Krajowy Plan Rozwoju Mikroinstalacji Odnawialnych Źródeł Energii do roku 2030” przygotowana przez Instytut Energetyki Odnawialnej dla ruchu „Więcej niż energia” na zlecenie WWF.

- Analiza przedstawiona przez ruch „Więcej niż energia” pokazuje jak duży jest potencjał energetyki obywatelskiej w Polsce. Jej rozwój oznacza zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, wzrost innowacyjności gospodarki, czystsze powietrze i wiele innych korzyści – mówi Tobiasz Adamczewski z WWF. – Energetyka obywatelska cieszy się ogromnym poparciem społecznym, jednak do jej rozwoju niezbędna jest wola polityczna, której dotychczas brakowało - dodaje.

Dzięki realizacji przedstawionego w raporcie scenariusza rozwoju mikroinstalacji OZE około 10% energii elektrycznej w Polsce byłoby wytwarzane w najmniejszych, przydomowych elektrowniach. Rosnący udział „zielonej energii” w systemie energetycznym i wymiana domowych źródeł ciepła na instalacje wykorzystujące źródła odnawialne przyczyniłyby się do redukcji niskiej emisji i poprawy jakości powietrza. Dynamiczny rozwój energetyki obywatelskiej to także szansa na wzrost krajowego rynku produkcji urządzeń OZE i stworzenie 25 tysięcy trwałych miejsc pracy w sektorze mikro-OZE (głównie w energetyce słonecznej oraz branży kotłów na biomasę). Autorzy analizy wskazują, że realizacja takiego scenariusza będzie możliwa dzięki wpływom ze sprzedaży uprawnień do emisji gazów cieplarnianych oraz taryfom gwarantowanym. Jest to założenie spójne z rządowymi strategiami zawartymi w projekcie Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej oraz w Krajowym Programie Ochrony Powietrza.

- Branża OZE w Polsce już dziś daje zatrudnienie ok. 35 tysiącom osób – komentuje Marek Józefiak z Polskiej Zielonej Sieci. – Dynamiczny rozwój energetyki obywatelskiej przyczyniłby się do dalszego wzrostu sektora OZE i powstania nowych, konkurencyjnych przedsiębiorstw. Co ważne, inwestycje w odnawialne źródła energii oznaczają nowe miejsca pracy na terenie całego kraju, a nie tylko w wybranych ośrodkach przemysłowych – tłumaczy.

Przepisy przyjętej w lutym 2015 r. ustawy o odnawialnych źródłach energii to krok w stronę budowy energetyki obywatelskiej w Polsce. Dzięki nim osoby zainteresowane inwestycjami w małe przydomowe instalacje OZE od 1 stycznia br. miały mieć możliwość skorzystania z taryf gwarantowanych. Jest to system wsparcia wykorzystywany z powodzeniem od lat w kilkudziesięciu państwach świata. Zapewnia on posiadaczom mikroinstalacji stałe przychody ze sprzedaży do sieci wyprodukowanej przez nich

energii. Dzięki taryfom gwarantowanym inwestycje w mikroinstalacje OZE o mocy do 10kW byłyby opłacalne. Pod koniec grudnia Sejm opóźnił jednak wejście w życie nowego systemu wsparcia dla OZE o 6 miesięcy.

- Opóźnienie wejścia w życie taryf gwarantowanych prowadzi do wyhamowania rozwoju energetyki obywatelskiej. Jest też niekorzystne dla osób, które przygotowały się do inwestycji we własną instalację OZE, zaciągnęły w tym celu kredyty lub zakupiły urządzenia – wyjaśnia Anna Ogniewska z Greenpeace Polska. – To także poważny problem dla polskich firm działających na rynku energetyki odnawialnej. Mamy nadzieję, że te 6 miesięcy zostanie wykorzystane na dopracowanie rozwiązań, które będą sprawiedliwe dla właścicieli mikroinstalacji i korzystne dla rozwoju OZE- podsumowuje.

Wprowadzenie przez Sejm, ponad partyjnymi podziałami, taryf gwarantowanych do ustawy o OZE było wielkim sukcesem społeczeństwa obywatelskiego. Doszło do tego dzięki zaangażowaniu tysięcy osób oraz dziesiątek organizacji i instytucji popierających rozwój energetyki opartej na źródłach odnawialnych. Rozwiązaniom korzystnym dla obywateli do ostatniej chwili sprzeciwiał się jednak poprzedni rząd, a w szczególności Ministerstwo Gospodarki. Opór ten uniemożliwił dopracowanie przepisów i spowodował, że niemal od razu po przyjęciu ustawy zaczęły pojawiać się wątpliwości interpretacyjne.

- Najbliższe miesiące to czas na doprecyzowanie niejednoznacznych przepisów ustawy tak, by zapewniały one zwrot z inwestycji w przydomowe mikroinstalacje OZE i pozwoliły na faktyczny rozwój energetyki obywatelskiej – komentuje Małgorzata Smolak z ClientEarth. – Przy okazji nowelizacji dostęp do taryf gwarantowanych powinny uzyskać jednostki samorządowe. Dzięki temu z energetyki odnawialnej korzyści mogłyby zacząć czerpać np. szkoły i szpitale – wyjaśnia.

Pełna treść „Krajowego Planu Rozwoju Mikroinstalacji Odnawialnych Źródeł Energii do roku 2030” dostępna jest [tutaj](#).

A 14 stycznia w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiona została analiza planu.

Ruch „Więcej niż energia” to szeroka koalicja społeczna działająca na rzecz rozwoju energetyki obywatelskiej. Łączy już ponad 130 podmiotów: samorządów (od dużych miast jak Warszawa, Gdynia, Bydgoszcz, Słupsk czy Rzeszów do niewielkich gmin), instytucji samorządowych (m.in. Związek Powiatów Polskich, Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP), naukowych (m.in. SGGW, Instytut Ochrony Przyrody PAN), organizacji społecznych i branżowych oraz ruchów miejskich przekonanych, że Polska potrzebuje poprawy efektywności energetycznej i rozwoju energetyki rozproszonej opartej o OZE. Członkowie ruchu postulują stworzenie warunków do aktywnego uczestnictwa osób prywatnych i instytucji oraz przedsiębiorstw spoza sektora energetycznego w inwestycjach w OZE oraz w działaniach na rzecz poprawy efektywności energetycznej. Podkreślają też, że budowa energetyki obywatelskiej w Polsce wymaga sprawiedliwych, przejrzystych i efektywnych mechanizmów regulacyjnych wspierających inwestowanie zarówno w obszarze produkcji energii elektrycznej oraz ciepła, jak również wsparcia działań termomodernizacyjnych. Postulaty ruchu „Więcej niż energia” poparło już blisko 40 000 osób.

Więcej informacji: www.wiecej niz energia.pl